

Sygnatura akt VIII Ga 85/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2014 roku, w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 3 grudnia 2013 roku, wydanej w sprawie o sygnaturze akt XI GC 661/13:

oddala apelację.

-- K. Górski -

Sygn. akt VIII Ga 85/14

## UZASADNIENIE

W dniu 2 kwietnia 2013 r. powód M. S. wniósł o zasądzenie od D. S. kwoty 2621 zł. W uzasadnieniu wskazał, że powód na podstawie umowy wykonywał dla pozwanego usługi transportowe, wynagrodzenie miało wynosić 4000 zł, pozwany nie dopłacił wynagrodzenia za grudzień 2012 r. (150 zł), za styczeń 2013 r. (600 zł). W lutym usługi były wykonywane do 13 dnia tego miesiąca i wynagrodzenie z tego tytułu powinno wynieść 1871,40 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że rachunki powoda są fałszywe, przekłamane, nie spełniają wymogów dla możliwości księgowania, powód nie wyczerpał środków do rozstrzygnięcia na drodze przedsądowej i nie ustosunkował się do pisma z 28.03.2013 r., a nadto dopuścił się wielu nieprawidłowości. Dalej pozwany sformułował „roszczenie zwrotne” na kwotę łącznie 18.942,63 zł tytułem odszkodowania w związku z brakiem rozliczenia 2 przewozów (na kwoty 1.870,83 zł i 3.242,28 zł), bez zgody 3 razy zboczył z trasy i nadłożył dodatkowe kilometry, czym naraził firmę na dodatkowe koszty (1.182,52 zł), a w dniu 13 lutego 2013 r. odmówił wykonania zlecenia, co naraziło pozwanego na stratę 10.000 zł. Wyrządził też szkody w pojeździe na 500 zł i spowodował braki w paliwie na 380 litrów (2.147 zł).

Pozew wzajemny został wyłączony do odrębnego rozpoznania.

Pismem z 8.11.2013 r. pozwany wskazał, że odnalazł pokwitowanie na 1.900 zł i ponownie wniósł o zasądzenie od powoda roszczeń zwrotnych – 2.023,50 zł w związku z koniecznością wycofania rachunków i zapłacenia podatku od kwoty wypłaconej powodowi, 759 zł z tytułu dodatkowych kilometrów (253 km x 3 zł), 648,46 zł z tytułu kary umownej

za nieprzedstawienie dokumentów potwierdzających wykonanie zlecenia i 2.652 zł w związku z niewykonaniem zlecenia.

Także te żądania wyłączono do odrębnego rozpoznania.

Na rozprawie powód oświadczył, że 1900 zł otrzymał za styczeń, a pozwany sam dopisał, że jest to wynagrodzenie za luty, ponadto jeśli 1900 zł wskazane na pokwitowaniu to wynagrodzenie za luty, to w takim razie pozwany jest mu winien taką samą kwotę za styczeń.

Pozwany wskazał, że bazuje na rozliczeniu z 21.02.2013 r., które przyjął i taką kwotę powodowi zapłacił.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1871,40 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 71 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz oddalił wnioski o nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że strony zawarły umowę, mocą której powód miał wykonywać dla pozwanego usługi transportowe powierzonym pojazdem. W umowie nie określono sposobu wynagradzania powoda.

Powód wystawił następujące rachunki: z 2.01.2013 r. na 2850 zł za grudzień 2012 r., z 6.01.2013 r. na 1000 zł za grudzień, z 15.02.13 na 1500 zł za styczeń i z 16.02.13 na 1900 zł za styczeń 2013 r. Trzy pierwsze rachunki zostały przez pozwanego zapłacone. W lutym powód wykonywał dla pozwanego przejazdy do 13.02.2013 r. W dniu 14.02.2013 r. pozwany przekazał powodowi 1900 zł.

W dniu 21 lutego 2013 r. powód sporządził rozliczenie czasu pracy za luty, w którym wskazał, że przejechał 2916 km, co przy stawce 0,30 zł za km daje wynagrodzenie 1.174,80 zł, do czego doliczono „1/2 za ZUS” – 550 zł i podatek 8,5% - 146,40 zł. Łącznie w rozliczeniu wskazano, że wynagrodzenie za luty to 1.871,40 zł. Na taką kwotę powód wystawił w dniu 1.03.2013 r. rachunek nr (...).

Pismem z 28.03.2013 r. pozwany zawiadomił powoda, że ten swą nierzetelnością naraził pozwanego na koszty – nie rozliczył 2 przewozów (na kwoty 1.870, 83 zł i 3.242,28 zł), dopuścił się samowoli i naraził firmę na straty z powodu dodatkowych kilometrów (1.192,52 zł), rażąco przekraczał czas pracy. Pozwany zażądał też wyjaśnień, wyraził domniemanie, że w dniu 6.01.2013 r. powód wystawił fałszywy rachunek, który nie ma pokrycia (brak numeru rachunku) i wezwał do zmiany rachunków wobec braku siedziby wystawcy rachunku. Pozwany wskazał, że powód w dniu 13 lutego 2013 r. odmówił wykonania zlecenia, co naraziło pozwanego na stratę 10.000 zł. Wyrządził też szkody w pojeździe na 500 zł, ingerencja w przyrządy pomiarowe może skutkować karą 4.000 zł, powód spowodował braki w paliwie na 380 litrów (2.147 zł).

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione. Wskazał, że z realiów sprawy nie wynika, by powód prowadził przedsiębiorstwo transportowe; powód nie miał możliwości decydowania o trasie przewozu, pojazd nie należał do niego i powód nie ponosił kosztów jego utrzymania; zatem umowę stron należy traktować raczej jako umowę o świadczenie usług (kierowanie powierzonym środkiem transportu na wyznaczonych trasach), mimo odwołań w zleceniu do prawa przewozowego czy konwencji CMR. Do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a zatem podstawę prawną orzeczenia stanowi art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że powód obowiązany był wykazać, jaka była treść umowy stron, jeśli idzie o wysokość należnego mu wynagrodzenia. W pozwie wskazano, że wynagrodzenie miało wynosić 4000 zł, z czego powód powinien był sam opłacać podatki i ubezpieczenie społeczne. Jednak pozwany takiej treści umowy zaprzeczył, wskazując na taki sposób wynagradzania powoda, jaki wynika z treści rozliczenia sporządzonego przez powoda (kilometrówka plus podatek i ZUS). Żadna ze stron nie zaoferowała żadnego dowodu dla potwierdzenia swojego stanowiska, a jednocześnie strony składały sprzeczne oświadczenia w tym zakresie, treść umowy Sąd Rejonowy uznał za niewykazaną. Jednak na rozprawie pozwany oświadczył, że nie kwestionował wynagrodzenia powoda, wynikającego z rozliczenia i że taką

kwotę zapłacił. Ponieważ nie było spornym, że powód wykonywał usługi dla pozwanego w lutym 2013 r., a więc należy mu się za to jakieś wynagrodzenie, oświadczenie pozwanego stało się podstawą do przyjęcia, że wynagrodzenie za luty 2013 r. powinno wynosić tyle, ile w wystawionym przez powoda rozliczeniu. Zgodnie bowiem z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane przez stronę przeciwną. Sąd przy tym uznał za nieudowodniony zarzut zapłaty tej kwoty. Po pierwsze, pozwany w odpowiedzi na pozew nie podniósł takiego zarzutu. O ile można zrozumieć późniejsze „odnalezienie” dowodu zapłaty, o tyle raczej trudno wytłumaczyć, że pozwany w chwili otrzymania pozwu nie pamiętał, by żądać w nim kwotę zapłacił. Ponadto pozwany nie zaprzeczył, że za poprzednie miesiące należało się powodowi wynagrodzenie zgodne z wystawionymi rachunkami. Stosownie do art. 230 k.p.c. jeśli strona nie wypowie się o faktach, przytaczanych przez przeciwnika, Sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może te fakty uznać za przyznane. Wobec tego rację ma strona powodowa, że skoro pozwany przedstawia pokwitowanie kwoty 1900 zł (nota bene odpowiadającej rachunkowi za styczeń), a nie przedstawia pokwitowania na 1871,40 zł, to tak czy owak pozostaje dłużny powodowi tę ostatnią kwotę, suma należnego powodowi wynagrodzenia jest bowiem wyższa niż suma dokonanych wpłat. Nadto Sąd wskazał, że wątpliwym jest, by pozwany zapłacił powodowi więcej, niż ten żąda i by zapłacił jeszcze zanim otrzymał rozliczenie.

Sąd oddalił żądania pozwu, dotyczące tzw. niedopłaty za wcześniejsze miesiące, czyli 150 zł za grudzień i 600 zł za styczeń.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 i 100 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w części zasądzającej od powoda kwotę 1.871,40 zł – w zakresie punktów I i III, zarzucając: naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przekroczeniem swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, a to wobec przyjęcia, że z oświadczenia złożonego przez powoda w dniu 14 lutego 2013 roku potwierdzającego otrzymanie wynagrodzenia za miesiąc luty 2013 roku, nie wynikało, że otrzymał on zapłatę za luty 2013 roku, a jedynie za styczeń 2013 roku w sytuacji, gdy rachunek wystawiony przez powoda za styczeń zawiera stwierdzenie „zapłacono gotówką”, co świadczyło, że należność za ten miesiąc została uregulowana.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że Sąd Rejonowy przyjął ze względu na niewypowiedzenie się przez pozwanego odnośnie wynagrodzenia powoda za wcześniejsze niż luty 2013 roku okresy, że pozwany przyznał, że „faktycznie wynosiły one tyle, ile wskazywał powód”. Pozwany wskazał, że to stwierdzenie sądu było zbędne, gdyż pozwany nie kwestionował przysługiwania powodowi wynagrodzenia ani jego wysokości za wcześniejsze okresy. Sam powód twierdził, że jedynie rachunek nr (...) z dnia 1 marca 2013 roku nie został uregulowany, a dopiero jak pozwany okazał pokwitowanie zapłaty, powód stwierdził, że skoro takie pokwitowanie istnieje, to widocznie pozwany nie zapłacił mu za styczeń. Twierdzenie Sądu, że pokwitowanie to dokumentowało wpłatę za styczeń jest całkowicie bezzasadne.

Skarżący wskazał, że Sąd uznając, iż wypłacona kwota 1900 zł odpowiadała w rzeczywistości wysokości wynagrodzenia za styczeń, udokumentowanego rachunkiem numer (...), pominął, że na rachunku tym wskazano, iż zapłata ma nastąpić gotówką, podczas gdy rachunek, z którego zapłaty domagał się powód wskazywał jako sposób zapłaty przelew. Po drugie Sąd przyjmuje, że zapłata dokonana w dniu 14 lutego 2013 roku miała zostać dokonana na poczet wynagrodzenia za styczeń 2013 roku, które wynikało z rachunku nr (...) wystawionego dopiero w dniu 16 lutego 2013 roku. Takie stanowisko Sądu nie może zostać uznane za wiarygodne, skoro z jednej strony Sąd wskazuje, że dokonanie zapłaty przez datą dokonania rozliczenia nie miało z pewnością miejsca, a z drugiej strony przyjmuje, że nastąpiło właśnie na poczet należności określonej rachunkiem wystawionym po tym terminie. Pozwany oświadczył, że zapłata należności w kwocie 1900 zł, o jakiej mowa w pokwitowaniu z dnia 14 lutego 2013 roku dotyczyła należności właśnie

za luty 2013 roku, a pokwitowanie zostało wystawione tylko z tego względu, że powód domagał się zapłaty przelewem, podczas gdy wcześniej płatności następowały każdorazowo gotówką.

Skarżący przy tym wskazał, że całkowicie nieuzasadnione jest stanowisko powoda, że dokument w postaci pokwitowania został sfałszowany, gdyż w rzeczywistości został on sporządzony w jednym czasie, o czym świadczyć może kolor długopisu użytego do sformułowania zapisu, umiejscowienie na kartce, czy też charakter pisma. Bazując na powyższym pozwana stwierdziła, że Sąd dokonując oceny materiału dowodowego przekroczył zasadę swobodnej oceny, dopuszczając się tym samym błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Stanowisko Sądu może być także traktowane jako przejaw wyjścia ponad granice żądania pozwu, albowiem powód nie kwestionował faktu dokonania na jego rzecz zapłaty wynagrodzenia za grudzień i styczeń, Sąd zaś zaliczył dochodzoną należność na poczet innej, której otrzymania powód nie kwestionował.

Pozwany wskazał, że wystawione przez powoda rachunki pozwalają wątpić w prawdziwość jego twierdzeń. Rachunki dołączone do pozwu nie są tymi samymi rachunkami, jakie otrzymał od powoda pozwany. Różnice dotyczą przede wszystkim numeracji rachunków. Powód przedstawił ewidencję przychodów, z dokumentującymi wpisami w niej rachunkami. Z ich treści wynika, że dnia 6 stycznia wystawiony został rachunek numer (...), podczas gdy rachunek z tego dnia przekazany pozwanemu nie jest opatrzony numerem,. Dodatkowo jako nr 2 oznaczony został przekazany powodowi rachunek z dnia 15 lutego 2013 roku. Nadto w ewidencji przychodów prowadzonej przez powoda, ten sam rachunek oznaczono już numerem 3. Powyższe w ocenie pozwanego może świadczyć o próbach dostosowywania przez powoda stanu faktycznego sprawy do formułowanych przez niego twierdzeń. Sąd pomijając rozbieżności w treści rachunków wystawionych przez powoda podważył jednocześnie prawidłowość dokonanego przez siebie na ich podstawie ustalenia stanu faktycznego, co finalnie miało wpływ na wydanie nieprawidłowego wyroku.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w aktach materiał dowodowy i uwzględniając inicjatywę dowodową stron, trafnie uznał, że treść łączącej strony umowy, przyjemniej w zakresie sposobu ustalenia wysokości wynagrodzenia, a nie została przez żadną ze stron wykazana. Prawidłowo również Sąd ten ocenił wiarygodność dowodów z dokumentów przedkładanych przez strony, głównie w postaci rachunków i pism prywatnych i na tej podstawie uznał, że powodowi ponad wszelką wątpliwość przysługuje wynagrodzenie za świadczenie usług w lutym 2013 roku wysokości zasądzonej wyrokiem.

Nie budzi zastrzeżeń kwalifikacja prawna umowy łączącej strony jako umowy o świadczenie usług.

Przystępując do rozważań należy jeszcze przypomnieć, że sprawa niniejsza była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym niemniej w zakresie niezbędnym dla przejrzystego zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia należy również odnieść się do kwestii rzetelności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz oceny dowodów, która legła u podstaw tychże ustaleń.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na treść ustaleń faktycznych i oceny Sądu Rejonowego w zakresie uwzględnionego żądania powoda, gdyż apelacja w sposób wyraźny od nich abstrahuje nie odnosząc się w istocie do sposobu wnioskowania Sądu.

Podkreślić więc należy, że Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do kwoty 1871,40 zł tytułem wynagrodzenia należnego powodowi za świadczenie na rzecz pozwanego usług transportowych w lutym 2013 roku, opierając się na całokształcie oświadczeń powoda składanych w toku procesu (a więc nie tylko zawartych w pozwie przytoczeń faktycznych, ale także oświadczeń składanych na rozprawie).

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w postępowaniu przed Sądem I instancji było ustalenie, czy usługi w lutym 2013 roku były świadczone i czy pozwany zapłacił za nie powodowi wynagrodzenie. Sąd Rejonowy uznał, że nie było sporu co do faktu świadczenia przez powoda usług w lutym 2013 roku, zaś opierając się na oświadczeniu pozwanego złożonym w toku rozprawy oraz na wyliczeniu powoda z dnia 21 lutego 2013 roku, uznał z kolei, że wynagrodzenie za te usługi powinno wynieść 1871,40 zł.

W aktach sprawy znajduje się wspomniane rozliczenie czasu pracy za okres od dnia 1 lutego 2013 roku do dnia 13 lutego 2013 roku, sporządzone w dniu 21 lutego 2013 roku, w odniesieniu do którego to rozliczenia pozwany sam wskazał na rozprawie, że na nim właśnie bazował i że powód otrzymał kwotę stwierdzoną przedmiotowym rozliczeniem.

Opierając się zatem na tym oświadczeniu pozwanego, Sąd stwierdził w pisemnych motywach wyroku, że wynagrodzenie za świadczenie przez powoda usług w lutym 2013 roku powinno wynieść 1871,40 zł. Kwestia ta bowiem, jak wynika z akt sprawy była niesporna, powód przedłożył dokument prywatny, z którego wynikało, że wynagrodzenie w takiej kwocie wyliczył jako należne za luty 2013 roku, zaś pozwany na rozprawie potwierdził, że za luty 2013 roku powodowi należy się wynagrodzenie w kwocie wynikającej ze sporządzonego przez niego rozliczenia.

W tej sytuacji kolejną kwestią było dopiero rozstrzygnięcie przez Sąd czy wynagrodzenie to zostało zapłacone, powód bowiem twierdził, że nie otrzymał tego wynagrodzenia, zaś pozwany wywodził, że zapłacił je powodowi, na co posiada pisemne potwierdzenie.

Poczynienie tych uwag, bazujących na lekturze uzasadnienia Sądu Rejonowego było o tyle konieczne, że już na wstępie uzasadnienia apelacji, pozwany poczynił błędne założenie, jakoby Sąd Rejonowy ze względu na niewypowiedzenie się przez pozwanego odnośnie do wynagrodzenia powoda za wcześniejsze niż luty okresy, uznał, że wynosiło ono tyle, ile wskazał powód. Wnioskowanie to w świetle wcześniejszych uwag jest zupełnie nieuprawnione i abstrahuje od przedstawionego wyżej toku rozumowania Sądu Rejonowego przedstawionego w pisemnych motywach wyroku. Sąd ten mianowicie uznał, że wynagrodzenie za luty 2013 roku wynosiło 1871, 40 zł nie dlatego, że pozwany nie kwestionował wynagrodzenia powoda za wcześniejsze okresy, lecz dlatego, że pozwany sam wyraźnie przyznał, iż wynagrodzenie powoda za luty 2013 roku wynosi 1871,40 zł. Trudno więc zgodzić się ze skarżącym, jakoby taka konkluzja Sądu była błędna.

Wskazać należy, odnosząc się jednocześnie do zawartej w apelacji sugestii o przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic żądania, że powód sformułował w niniejszej sprawie żądanie zapłaty kwoty 2621 zł, wskazując w uzasadnieniu pozwu, że składa się na przedmiotową kwotę część wynagrodzenia należnego powodowi za grudzień 2012 roku, część wynagrodzenia należnego mu za styczeń 2013 roku i wynagrodzenie należne za luty 2013 roku. Treść przytoczeń faktycznych zawartych w pozwie wskazywała zatem, że ocenie Sądu podlega kwestia przysługiwania oraz wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za te trzy miesiące z konkretnego stosunku prawnego łączącego go z pozwanym.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie ustalił, że powód wystawił pozwanemu rachunki: z dnia 2.01.2013 roku, z dnia 6.01.2013 roku i z dnia 15.,02.2013 roku oraz 16.02.2013 roku (ten ostatni na kwotę 1900 zł), z czego trzy pierwsze zostały zapłacone. Dalej Sąd ustalił, że powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi także w od dnia 1 do 13 lutego 2013 roku oraz, że pozwany przekazał powodowi kwotę 1900 zł.

Z całokształtu ustaleń i rozważań Sadu wynika zatem, że Sąd ten nie wykroczył poza granice żądania.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granice żądania określone są w pozwie, w którym wskazane jest żądanie oraz jego podstawa faktyczna,

tj. okoliczności uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Sąd jest związany podstawą faktyczną żądania, co oznacza m.in. niedopuszczalność uwzględnienia roszczenia na innej podstawie faktycznej niż przywołana przez powoda.

W sposób oczywisty sytuacja taka nie miała miejsca w realiach niniejszej sprawy. Po pierwsze bowiem w uzasadnieniu Sąd wyraźnie wskazał, że kwota uwzględniona w wyroku należy się powodowi za luty 2013 roku. Wynika to z wniosku sądu dotyczącego wysokości tego wynagrodzenia ustalonego w rozliczeniu sporządzonym przez powoda oraz dotyczącego oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie, w którym potwierdził wysokość tego wynagrodzenia. Sąd wskazał wyraźnie w uzasadnieniu, że „oświadczenie pozwanego stało się podstawą do przyjęcia, że wynagrodzenie za luty 2013 roku powinno wynosić tyle, ile w wystawionym przez powoda rozliczeniu”, nie może być więc wątpliwości, że podstawą faktyczną orzeczenia stanowił brak zapłaty za usługi świadczone przez powoda w lutym.

Okoliczność, że Sąd rozwinął swoje rozważania wskazując, że nawet przy przyjęciu, iż wynagrodzenie za luty zostało zapłacone, to z akt wynika, że w takim razie pozwany nie zapłacił części wynagrodzenia za styczeń, a zatem powództwo i tak podlegałoby uwzględnieniu, nie świadczy o wyjściu poza granice żądania. Sąd zasądził powodowi kwotę 1871,40 zł tytułem wynagrodzenia za luty 2013 roku, a nawet gdyby zasądził ją tytułem wynagrodzenia za styczeń, to i tak mieściłoby się to w granicach żądania wytyczonych pozwem, powód bowiem domagał się zapłaty również za styczeń.

Nie ma także racji skarżący zwracając uwagę na dwie nieścisłości, które miały świadczyć o całkowicie błędnym stanowisku Sądu. Skarżący wywodził, że Sąd nie dostrzegł, iż zapłata kwoty 1900 zł nastąpiła gotówką, podczas gdy rachunek z którego zapłaty domaga się powód wskazywał jako sposób zapłaty przelew bez podania numeru rachunku.

We wniosku Sądu oczywiście nie występuje sprzeczność. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że wpłacona kwota odpowiada wysokości wynagrodzenia za styczeń, co wynika właśnie z rachunku numer (...). Wskazano na nim faktycznie jako sposób zapłaty „gotówka”. Natomiast kwota wynagrodzenia za luty wynosiła 1871,40 zł, jako formę zapłaty wskazano „przelew” i kwota ta nie została zapłacona. Trudno tutaj dopatrzeć się jakichkolwiek nieścisłości. Przeciwnie wręcz, zestawienie tych okoliczności dodatkowo potwierdza, że zapłata kwoty 1900 zł, na którą pozwany dysponował potwierdzeniem (na którym wskazano, że dotyczy lutego), mogła w rzeczywistości dotyczyć stycznia. Rozumowanie takie jest spójne logicznie właśnie w świetle przedstawionych wyżej dowodów.

Nie zachodzi konieczność ustosunkowywania ani do twierdzeń powoda, ani do wywodów apelacji w zakresie prawdziwości dokumentu z dnia 14 lutego 2013 roku. Dla wykazania, czy pismo to napisał w całości pismem ręcznym powód (jak twierdził pozwany), czy też pozwany dopisał na nim, że zapłata dotyczy lutego (jak twierdzi powód), konieczne było przeprowadzenie dowodu, zaś żadna ze stron nie wnosiła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który mógłby te wątpliwości wyjaśniać.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że odwoływanie się przez pozwanego - na rzecz tezy o wiarygodności dokumentu - do koloru długopisu użytego do sformułowania zapisu, w sytuacji gdy Sąd dysponował jedynie kserokopią tego zapisu nie poddawało się żadnej weryfikacji.

Druga nieścisłość miała polegać na stwierdzeniu przez Sąd z jednej strony, że nie jest wiarygodne przyjęcie, by pozwany dokonywał wpłat należności przypadających na rzecz powoda przed otrzymaniem z tego tytułu rozliczenia i rachunku, a z drugiej strony przyjął, że zapłata dokonana w dniu 14 lutego 2013 roku miała zostać dokonana na poczet wynagrodzenia za styczeń 2013 roku, wynikającego z rachunku wystawionego w dniu 16 lutego 2013 roku.

Również i ta „nieścisłość” nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy, wbrew temu co przypisuje mu skarżący wcale nie stwierdził, że niewiarygodne jest, by pozwany dokonywał wpłat należności przypadających na rzecz powoda przed otrzymaniem z tego tytułu rozliczenia i rachunku. Sąd stwierdził jedynie że wątpliwe jest by pozwany zapłacił powodowi więcej niż ten żądał i by zapłacił jeszcze zanim otrzymał rozliczenie. Sąd nie wspominał o rachunku, co ma o tyle istotne znaczenie, że skoro w styczniu strony jeszcze współpracowały gospodarczo (umowa była przedłużona do końca lutego 2013 roku), to nie można wykluczyć i nie jest nielogiczne, że pozwany dokonał na rzecz powoda zapłaty części wynagrodzenia za styczeń przed otrzymaniem rachunku, a rachunek jedynie tę zapłatę dodatkowo potwierdzał. Inaczej wygląda natomiast ta kwestia w lutym, kiedy doszło do konfliktu między stronami i stało się oczywiste, że

strony dalej nie będą ze sobą współpracowały i gdy zaczęły one wysuwać wzajemne roszczenia. W tym kontekście należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że bardzo wątpliwe byłoby wypłacenie wynagrodzenia za usługi wykonane w lutym przed otrzymaniem rozliczenia.

Nie można natomiast uznać, że zachodzi nieścisłość w rozumowaniu Sądu, który nie zdyskwalifikował dowodów świadczących o dokonaniu w dniu 14 lutego 2013 roku zapłaty za usługi stwierdzone rachunkiem wystawionym dwa dni później. W tej płaszczyźnie stanowisko Sądu nie jest wcale niespójne, a wręcz przeciwnie, uwzględnia okoliczność, że strony współpracowały ze sobą, a współpraca ta miała mocno nieformalny charakter.

Należy również zauważyć, że pozwany w apelacji nie odniósł się w ogóle do argumentacji Sądu, w której wynikało, że w odpowiedzi na pozew nie podniósł zarzutu dokonania zapłaty, a kwestia ta przecież również rzutowała na ocenę dowodów, którą pozwany podważa.

Jeśli chodzi o zawarte w apelacji twierdzenia pozwanego dotyczące sprzeczności między treścią rachunków wystawianych przez powoda, dostarczanych pozwanemu, a treścią ewidencji przychodów, to nie mają one znaczenia dla sprawy. Różnice te dotyczą bowiem jedynie numeracji rachunków, które mogły wyniknąć ze zwykłej pomyłki. Wywodzenie dalszych wniosków z odmiennego oznaczania numeru porządkowego rachunków, posiadających poza tym dokładnie taką samą treść, nie mogło odnieść rezultatu zwłaszcza w sytuacji gdy żadna ze stron nie uznała za konieczne przeprowadzenie dowodu z oryginału tych dokumentów. Należy przy tym jedynie zauważyć, że nie zgadzają się jedynie numery rachunków, którymi dysponuje pozwany, natomiast numeracja rachunków, które przedłożył do akt powód jest spójna z zapisami w ewidencji. Rachunek numer (...) z dnia 6.02.2013 roku opiewa na kwotę 1000 zł i jest zaznaczony w ewidencji jako rachunek numer (...). Żadna niespójność tutaj zatem nie zachodzi, zaś okoliczność, że na kserokopiach złożonych przez pozwaną widnieją inne numery rachunków nie uprawnia do konstruowania twierdzeń o manipulacjach rzekomo dokonywanych przez powoda.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd orzekł o oddaleniu apelacji.

Sąd nie rozstrzygał o kosztach należnych powodowi w postępowaniu odwoławczym, gdyż powód nie poniósł żadnych kosztów.